

Co dzień niesie?

DZIS: Jasn i Dobrośnie	
Jutr. Walentego Kapł. M.	
LUTY	
13	Wschód słońca 6.58
Wschód księżyca 16.11	Zachód słońca 16.41
Zachód księżyca 19.46	Wschód księżyca 3.42
Długość dnia 9.48	Przybyte dnia 1.40

Pabjanice ku czci Wyspańskiego.

(a) Wczoraj w sali kinoteatru Zacheta w Pabianicach, odbyła się uroczysta akademja ku czci Wyspańskiego, zorganizowana z inicjatywą...

ODWOŁANIE BALU REPREZENTACYJNEGO BRATNIEJ POMOCY.

Zapowiedziany i przygotowany na dzień 25 lutego r. b. Bal Reprezentacyjny Bratniej Pomocy Studentów Wólnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi zostaje niniejszem odwołany z przyczyn od Komitetu niezależnych.

BEZPŁATNA PORADA PRAWNA W MEDJOLANIE DLA CZŁONKÓW IZBY HANDLOWEJ WŁOSKO-POLSKIEJ.

Przy Izbie Handlowej Włosko-Polskiej w Medjolanie (Milano, Via Manzoni 5) utworzone zostało biuro bezpłatnej porady prawnej, z którego usług mogą korzystać członkowie wymienionej Izby.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 70, A. Charezm, Pomorska 12, E. Müller, Piotrkowska 76, M. Epstein, Piotrkowska 224, Z. Gorczycki, Przejazd 59, G. Antoniewicza, Pabianicka 50.

W 11-tą rocznicę koronacji Papieża Piusa XI-go.

Wczoraj w katedrze św. Marii Magdaleny odbyła się 11-ta rocznica koronacji Papieża Piusa XI-go. W katedrze św. St. Kostki odprawione zostało pontyfikalne nabożeństwo celebrowane osobiście przez J. E. ks. biskupa dr. Wincentego Tymienieckiego w licznej asyście duchowieństwa i alumnow seminarium duchownego.

W 11-tą rocznicę koronacji Papieża Piusa XI-go.

Pontyfikalne nabożeństwo w Katedrze. Podniosła akademja w salach Rady Miejskiej.

(a) Wczorajsze uroczystości związane z 11-tą rocznicą wstąpienia na Stolicę Apostolską papieża Piusa XI nosiły w Łodzi charakter podniosły. O godzinie 11 rano w katedrze św. St. Kostki odprawione zostało pontyfikalne nabożeństwo celebrowane osobiście przez J. E. ks. biskupa dr. Wincentego Tymienieckiego w licznej asyście duchowieństwa i alumnow seminarium duchownego.

(b) W czasie nabożeństwa okolicznościowo podniosłe kazanie wygłosił proboszcz katedry ks. prałat Wyrzykowski, charakteryzując postać Papieża Piusa XI, który we wszelkich swych dziełach i poczynaniach przejawia dążność do uszczęśliwienia ludzkości, do wytworzenia spokoju i obudzenia miłości między ludźmi.

(c) Wszystkie parafie i alumni seminarium duchownego, dalej przedstawiciele i delegacje stowarzyszeń katolickich itd. Po zagajeniu akademji okolicznościowo piękny referat wygłosił profesor Uniwersytetu Warszawskiego p. Konrad Górski, poczem nastąpiła część wołańno-muzyczna, na którą złożyły się produkcje połączonych chorów Towarzystwa Śpiewaczych oraz produkcje muzyczne najcenniejszych utworów w wykonaniu profesorów Łódzkiego Konserwatorium Muzycznego.

Wszystkich parafie i alumni seminarium duchownego, dalej przedstawiciele i delegacje stowarzyszeń katolickich itd. Po zagajeniu akademji okolicznościowo piękny referat wygłosił profesor Uniwersytetu Warszawskiego p. Konrad Górski, poczem nastąpiła część wołańno-muzyczna, na którą złożyły się produkcje połączonych chorów Towarzystwa Śpiewaczych oraz produkcje muzyczne najcenniejszych utworów w wykonaniu profesorów Łódzkiego Konserwatorium Muzycznego.

WIEC LOKATORÓW W ŁODZI. Obniżyc komorne i wstrzymać eksmisje.

(a) Kwestia spowodowania obniżenia komornego, zwłaszcza po przesądzonej już niemal 40-procentowej zmianie komornego w domach Z. U. P. U. z dniem każdym bardziej interesuje ogół lokatorów, zrzeszonych w Związkach Lokatorskich.

(b) Wskazywanie na terenach miarodajnych, zwłaszcza w odniesieniu do wyników, jakie komorne na terenach miarodajnych.

(c) Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach delegacja lokatorów łódzkich będzie interweniowała w sprawie przyspieszenia obniżenia komornego.

(d) Wyraża Mu serdeczne współczucie KIEROWNICTWO i Grono Nauczycielskie Szkoły pow. Nr. 33 w Łodzi.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapkiej w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

Ulgi przewozowe na len i pakuly konopne. Uwzględniony postulat Izby Przem. Handlowej.

W październiku ub. r. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi poczyniła w Ministerstwie Komunikacji kroki, aby len i pakuly konopne, sprrowadzone przez przedziałnię i fabryki waty hygroskopijnej na stację Łódź-Fabryczna, mogły korzystać z ulgi przewozowej.

sterstwa Komunikacji zawiadomienie, że Ministerstwo, uwzględniając postulat Izby, włączyło stację Łódź-Fabryczna do obszaru ważności taryfy wiatkowej, co wskutek czego wymienione wyżej artykuły, sprowadzane na stację Łódź-Fabryczna, będą mogły korzystać z ulgi przewozowej.

Choroba górskie i choroba lotników. Zdrowy człowiek wobec zmian ciśnienia atmosferycznego. Niebezpieczeństwa grożące lotnikom.

się na znaczne wysokości. Większość pilotów lata na wysokościach średnich. U tych nierzadko występuje t. zw. choroba lotników, charakteryzująca się lekimi bólami i zawrotami głowy, ogólnym osłabieniem, utrudnieniem oddychania itd.

VAL GIELGUD. SKARB CARÓW

Nie znała żadnego azjatyckiego języka i tylko jeden Władysław mógł się domyślić co się z nią stało. Czy się jednak domyślił? Może szukał domad Jordana w Warszawie, albo jej w Pradze. Narazie więc miała przed sobą tylko jedną perspektywę: towarzyszyć biernie swoim ciemnościom, w nadziei, że znajda skarb, i potem uciec z gotową wiadomością.

po drugiej stronie ulicy, Karolina widziała tylko głowę w barzaniej czapce, pochyloną nad instrumentem zniszczoną kapotę i buty z niegarbowanej skóry.

gładki był owinięty w kawałek skóry, owiazanej szpagatem. Pod skórą krył się skrętek grubego papieru zagryzionego odwitekami. Pismo było angielskie. Przeczytała: „Jeżeli pani może, niech pani czeka przed małą bramą muzeum, o północy, przez trzy noce z rzędu”.

— Dziękuję panu. — Nie potrzeba. Chyba te szmatki będą w sam raz na pana. Czyste, niech się pani nie boi. Jutro pania w nich zobacze. Dziś mam dużo roboty.

— Wyszła. Karolina zamówiła się głęboko. — Jutro! A więc noc należała do niej. To było coś. Z drugiej strony wyjazd musiał być naznaczony zaraz na następny dzień. Czyli, że pozostawała jej do dyspozycji tylko ta jedna noc. Ale jak się wyostać na ulicę? Jak? Spojrzała ciekawie na zawiniątko, przyniesione przez Armęńczyka i zaczęła je rozpakowywać. Znalazła w niem spodnie do kolarstwa, długie buty z brązowej skóry, futrzana czapka, grube rękawiczki, czarna, jedwabna rosyjska kurtka i długi płaszcz męski. Oprócz płaszcza, który leżał niemożliwie, reszta była jak na miarę. Karolina rzuciła z siebie zmieszony krzyk, z prawdziwym zadumaniem. W przeciwstawieniu do większości kobiet wyglądała korzystnie w spodniach, edry miała nogi długie i proste. Długie buty i rękawiczki dawały jej poczucie większej kontinencji. Wypróżniła czerwona torebkę i rzuciła ją w kąk takim gestem, jakby zerwała ostatnie ogniwo, spajające ją z cywilizowanym życiem. Następnie rzuciła się uważnie w wysokiemu, przedostarczonemu Bór wle skąd przez traskliwego Armęńczyka. Aż się rozszalała. Z wyjątkiem że skrajnego płaszcza reszta ekwipunku przeważnie była bińhaterki stepowych filmów amerykańskich co to śmieja się jak balci, a straszą również celnie jak meczysta. Prawda okazała się fałszywieczeniem. Zaczęła wbić, rzuciła płaszcz na poręcz krzesła i zaczęła się kręcić w tubaszce.

